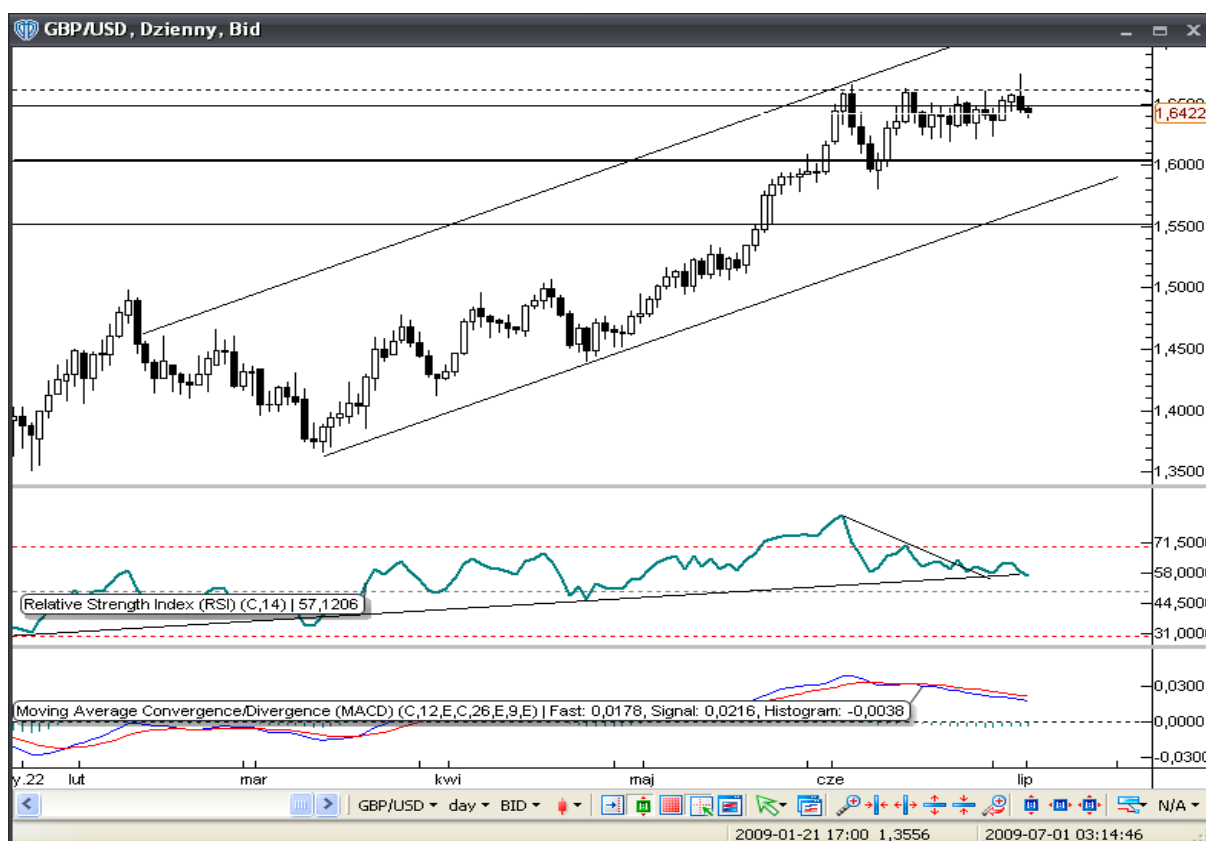


To co mogło być wczoraj wstępem do wybicia na rynkach, okazało się nieudaną próbą. Po wstępnym osłabieniu dolara, amerykańska waluta odzyskała siły aby zakończyć dzień na plusach. Pomogły w tym gorsze dane z USA.

Indeks zaufania amerykańskich konsumentów niespodziewanie obniżył w czerwcu swą wartość, do 49.3. Oczekiwano wzrostu do poziomu 57, więc różnica okazała się znacząca. Publikacja wystraszyła uczestników rynku, ograniczając chęć do ryzyka.

Lepiej od prognoz wypadł natomiast indeks Chicago PMI. Odnotowano wzrost do poziomu 39.9, z 38.2 odnotowanych miesiąc wcześniej. Dane nadal wskazują na słabą aktywność gospodarczą w rejonie Chicago, jednak tempo, w jakim się sytuacja pogarsza jest już mniejsze.



Wczorajszy zwrot na rynku walutowym może być niebezpiecznym sygnałem dla grających na osłabienie dolara. Na wykresie GBP/USD doszło do pokonania poziomu 1.66, jednak rynek powrócił na zakończenie dnia poniżej tego poziomu. Powstała na wykresie świeca nie wygląda najlepiej. Oporem pozostaje poziom 1.66, a najbliższe wsparcie znajduje się w okolicy wysokości 1.63. Inwestorzy czekają na czwartkowe dane z amerykańskiego rynku pracy.

Sylwester Majewski